

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dzień dobry Państwu, otwieram posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Dzisiaj gościmy w Teatrze Małym. Bardzo dziękujemy Panie Dyrektorze za zaproszenie. Witam członków komisji, witam Państwa dyrektorów, w szczególności Pana Dyrektora Pawła Drzewieckiego u którego dzisiaj tak jak powiedziałem gościmy. I w zasadzie mamy, nie mam przy sobie tego porządku, ale tam było pięć punktów. Jeden merytoryczny, czyli działalność Teatru Małego. Czy jakieś uwagi do tego porządku obrad Państwo może macie? Jeżeli nie ma uwag to uznajemy porządek za przegłosowany. W punkcie 3 mamy przyjęcie protokołu z posiedzenia, które się odbyło 25 września tego roku. Czy są uwagi do protokołu?

Radny Łukasz Drob

Tutaj tylko tą kwestię odnośnie wniosku i odpowiedzi na wniosek dotyczący boiska i tego zaplecza dla edukacji, żeby po prostu, żebyśmy oficjalnie ponowili ten wniosek, żeby ustosunkować jeszcze raz do Pana (niewyraźnie) ze względu na to, że odpowiedź była niekompletna. To już to było poruszane na tamten.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy to jest jakby w ramach komentarza do odpowiedzi na wnioski, ale to przełożymy powiedzmy na sprawy bieżące do punktu 5. No dobrze, proszę Państwa w takim razie protokół też uznajemy za przyjęty i przejdźmy do punktu czwartego działalność Teatru Małego w Tychach, w którym się bardzo wiele dzieje w ostatnim czasie. No i przede wszystkim od 14 września Teatr działa w nowym, w nowej odsłonie po remoncie. Wiem, że Pan Dyrektor przygotował dla nas różne niespodzianki, a przede wszystkim prezentacje. I przede wszystkim bardzo dziękujemy za to usytuowanie na scenie. Pierwszy raz komisja się odbywa na scenie Teatru.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Właśnie to jest teatr (niewyraźnie).

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Tak, tak. Proszę bardzo Panie Dyrektorze.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Dziękuję Państwu za obecność i za to, że zechcieliście Państwo się tu pojawić. Pozwólcie Państwo jeszcze, że przedstawię lub też przypomnę, że jestem tutaj z reprezentacją zespołu Teatru Małego z Panią Dominiką Porwit, kierownikiem działu komunikacji produkcji, która odpowiada i za informacje na temat tego, co się dzieje w teatrze i produkcję tego wszystkiego czego Państwo jesteście gośćmi, świadkami. Jest z nami także Pani Aleksandra Sus. To jest osoba, która przez wiele lat była producentem w tym teatrze, a pięć lat temu zaproponowałem Pani Oli stanowisko specjalisty do spraw pozyskiwania środków pozabudżetowych. I to też znajdzie swoją puentę w tej prezentacji, którą Państwu za chwilę chciałbym zaprezentować. Ale to też jest dla mnie istotne, że za te właśnie działy odpowiada osoba, która przez lata sama produkowała, więc zna ten system realizacji spektaklu, realizacji festiwalu od podszewki i z tej wiedzy bardzo mocno korzysta. Tak jak mówiłem przed naszym spotkaniem Panu Przewodniczącemu, mam taki pomysł, no po pierwsze bardzo mi zależało, żeby Państwa postawić w tej niestandardowej sytuacji, bo myślę, że ona sama w sobie jest atrakcją. Słuchajcie Państwo, nie wiem, na Wielkanoc jakaś ostatnia wieczerza, może to zainicjuje uwagę. Chętnie też Państwu opowiem o jakichś takich historiach architektonicznych, np. nie wiem czy Państwo zdajecie sobie sprawę z faktu, że pod

Wami jest orkiestra, co dla wielu jest nieoczywiste, ponieważ on jest bardzo rzadko używany w tej przestrzeni i o tym będę chciał powiedzieć gdzieś tam później, bo jeśli Państwo pozwolicie to najpierw chcę opowiedzieć o tej naszej działalności merytorycznej, a potem jeśli pewnie Państwo macie takie życzenie zaproszę Państwa na małą wycieczkę i powiem więcej o tym jak ten budynek funkcjonuje, co się zmieniło, a co na przykład nie mogło się zmienić po to, żeby nie zepsuć tego co po prostu zostało tych kilkadziesiąt lat temu wypracowane, bo architektonicznie ten budynek naprawdę jest perłą i naprawdę spełnia swoje zadania, jest bardzo funkcjonalny. Dlatego też ja pozwolę sobie wstać teraz i tutaj zaaranżować w formie prezentacji. Państwu, którzy siedzą tyłem, będzie łatwiej może na moment otworzyć tą sytuację. Proszę Państwa w tym materiale, który do Państwa został wysłany, który tutaj będzie rozwinięty, skupiliśmy się na minionym sezonie teatralnym. Państwo jako radni, którzy zajmują się funkcjonowaniem Instytucji Kultury doskonale wiedzą, że te dzielą się na te, które realizują swój program w roku budżetowym, od początku roku do końca roku, jak na przykład Miejskie Centrum Kultury, czyli taka działalność, która zaczyna się wszystkimi wieczorami kolędowymi i kończy jarmarkiem Bożonarodzeniowym w takim rytmie kalendarzowym tradycyjnym i na instytucje artystyczne takie jak teatry, orkiestry, opery, które funkcjonują w rytmie sezonu teatralnego, artystycznego, zaczynającego się we wrześniu, a kończącego się z końcem czerwca. Ja chciałem, bo tak też poczułem intencję Pana Przewodniczącego, że skoro chcemy mówić o naszej działalności, to chciałem zwrócić Państwa uwagę na najbardziej niestandardowy sezon jaki chyba w historii tej instytucji się wydarzył, czyli miniony sezon, który w całości był realizowany na uchodźstwie, jak to sobie żartobliwie mówimy, bo mam też takie poczucie, że ten fakt trochę przechodzi bez echa, że realizowaliśmy w tych trudnych warunkach swoją działalność, tak jakby nic się nie zmieniło. Dla mnie największą ambicją było po pierwsze to, żeby ten cykl działań festiwalowych, a mamy trzy duże festiwale w naszej instytucji bardzo różnorodne nie został zachwiany, a z drugiej strony, żeby też budować ten nasz autorski język wykonawczy poprzez produkcję własną. Natomiast bez wątpienia takim genotypem tej instytucji przez lata jest tak zwany impresariat, to znaczy fakt, że publiczność jest przyzwyczajona do tego, że ma możliwość oglądać na tej scenie najbardziej interesujących aktorów, w najciekawszych produkcjach jakie powstają w tym kraju. Bez wątpienia przez lata tę markę budowała przede wszystkim scena konesera, który przybliżał te najbardziej interesujące spektakle. My tych spektakli sceny konesera realizujemy trochę mniej, ale to dlatego, że przesuwamy ten punkt ciężkości impresariatu na nasze festiwale, to znaczy chcemy, żeby przede wszystkim te wszystkie spotkania teatralne, ale także Logos Fest miały po prostu tą bogatą, mistrzowską formułę i wtedy jest to największe skomasowanie tych działań. Podczas naszego działania bez siedziby głównej, w minionym roku w ramach Nocy Teatru w Metropolii, sceną konesera na spektakle, studium dla urody, w obsadzie m.in. Joanna Trzebiecińska, a także Magda Smalara, Monika [niezrozumiałe], Małgorzata Kozłowska. Proszę zwrócić uwagę 230 osób na widowni. To nie jest dobry wynik jak na standardy naszego teatru, natomiast mówię o tym dlatego, żeby też zwrócić Państwa uwagę, że była cała grupa widzów, która przynajmniej na początku tej naszej obecności poza siedzibą główną wyszła z założenia, że może w Mediatece nie da się zrobić teatru, że oni chcą poczekać na teatr i tak dalej. Oczywiście potem ta publiczność do nas wracała, bo docierały takie informacje, że te spektakle, które są w Mediatece są bardzo pieczołowicie wybrane, wpasowują się w tę przestrzeń, ale te początki były bardzo trudne, co też na przykład miało bardzo duże odbicie w tym jak spadały nasze przychody, bo z jednej strony sprzedawaliśmy mniej biletów, a z drugiej strony na przykład realizacja spektaklu w innej przestrzeni typu Mediateka, wiąże się z dodatkowymi kosztami, z wynajmem i tak dalej. Z tych powodów też był to dość trudny czas. Natomiast już listopad to były ostatnie poetyckie spotkania teatralne. W sumie 12 prezentacji przez dni, 4 spektakle mistrzowskie na scenie Mediateki, za chwilę więcej o tym. Jakies 7 spektakli konkursowych i szczerze mówiąc z tego nurtu konkursowego ja byłem najbardziej dumny, ponieważ z jednej strony pokazują się tu najbardziej wprawne grupy

nieinstytucjonalne i jest to prawdziwa uczta dla naszej publiczności. Z drugiej strony my mamy też możliwość pochwalenia się jak na tle tych gości z innych miast, jak dobrze odnajdują się twórcy związani z miastem Tychy, bo przypomnę, że w ostatnich edycjach właściwie regularnie albo wygrywają, albo zdobywają prestiżowe nagrody, czy to artyści związani z grupą TCR, czy Teatr Odruchu, za który odpowiada Misza Czarny i Monika Szydłowiecka, czy Paulina Strzoda w minionym roku, która wprawdzie pod własnym szyldem funkcjonowała, ale też na gali finałowej z dużym rozrzewnieniem przypominała swoje związki z tuskimi instytucjami kultury. I też to na co chcę zwrócić uwagę to to, że zawsze bardzo mocno dbamy o to, żeby w jury tych naszych festiwali zasiadały prawdziwe autorytety, bo to też jest powód, który sprawia, że te teatry instytucjonalne chcą do nas przyjechać i chcą realizować taką misję, na której mi bardzo zależy, rozmowy o współczesnym teatrze, rozmowy dostępnej dla publiczności, bo te rozmowy zawsze odbywają się online, to ja wiem i też widzimy to po odsłonach, że jest cała grupa widzów, która edukuje się teatralnie właśnie podglądając te dyskusje i weryfikując to, czy to jak one zdekodowały obejrzane spektakle, jest trafne czy nie. W minionym roku była to prof. Jolanta Góralczyk z Wrocławskiej Szkoły Teatralnej i Błażej Peszek, i jeden z najciekawszych profesorów młodego pokolenia Wawrzyniec Ostrzewski. Zwracam też uwagę na to, co Państwo pewnie częściej bywając w tym teatrze też widzicie, że te flagowe wydarzenia bardzo często realizujemy wokół jakiegoś tematu przewodniego, bardzo często jest to temat sezonu. W minionym roku była to relacja rodzic-dziecko i tak na przykład spektakl mistrzowski na inaugurację w Teatrze Ateneum w Warszawie, Dzień Świra, bo nie muszę Państwu tłumaczyć, bo to jest na podstawie tego samego tekstu co film Koterskiego, gdzie ta relacja ojca z synem jest bardzo mocno zaakcentowana. Shawana Bay z Narodowego Starego Teatru w Krakowie to jest taki kazus, który Państwo, którzy byliście w jednym z egzemplarzy tego festiwalu z pewnością zauważyliście. Miało być zagrane inne przedstawienie ze Starego Teatru, które potem się pojawiło w naszym programie, dojdziemy do tego. No i ja zostałem postawiony w takiej sytuacji, kiedy dwa dni przed tym spektaklem dzwoni do mnie dyrektor Starego Teatru i mówi, Jan Peszek ma COVID, co robimy? Odwołujemy, czy chcesz inne przedstawienie? Ja rzeczywiście powiedziałem, że chcę inne przedstawienie, ponieważ jest publiczność, ponieważ ta część, która jednak zechciała przyjść na ten festiwal była stęskniona teatru. I wielu ludzi z ogromną wdzięcznością przyjęło fakt, że po pierwsze zaproponowaliśmy inne, równie ważne przedstawienie, a po drugie na przykład, że w obsadzie tego przedstawienia była Pani Anna Polony, legenda teatru i również ten spektakl realizował motyw przewodni festiwalu. Dalej wstyd Teatru Ludowego w reżyserii Małgorzaty Bogajewskiej, laureatki Nagrody Człowiek Teatru z minionego roku, czyli sztuka znów oparta, inaczej film pod tytułem Teściowie jest oparty na scenariuszu tej sztuki, ale to przedstawienie teatralne było bardzo szlachetne, a z drugiej strony bardzo humorystyczne. To też jest dla nas ważne, żeby żonglować nastrojami, żeby nie było tak, że tu łącznie trudne tematy podejmujemy. I na finał spóźnione odwiedzimy z jednego z najgłodniejszych teatrów w naszym kraju w ostatnich latach Teatru Słowackiego w Krakowie, w reżyserii Iwony Kempy, z wybitną rolą Dominiki Bednarczyk, czy też bardzo mocno realizowaną relacją między rodzicami a dziećmi. Wiosna tego roku to kolejny Tyski Festiwal Monodramu Motyw. Tu trochę łatwiej nam że tak powiem zabezpieczyć to działanie programowe własnymi przestrzeniami lokalowymi z tego powodu, że Pasaż Kultury Andromeda, który stał się naszą główną siedzibą w czasie remontu jest taką przestrzenią, która umożliwia granie tych ofogów, monodramów, ale też, ponieważ ten program był bardzo napięty, staramy się korzystać z innych lokalizacji. Bardzo dziękuję Panie Dyrektorze Małgorzacie Król za to, że mogliśmy również spektakle konkursowe zaprezentować na scenie kameralnej i tym samym trochę ten festiwal wrócił do macierzy, bo tam powstawał. Umknęło mi, że przy okazji tych spotkań teatralnych przestrzeń, która teraz jest przestrzenią Muzeum Browaru, jeszcze wtedy nie była w ten sposób wykorzystana, zaaranżowana i tam też odbywały się spektakle konkursowe i to też zostało bardzo docenione przez naszych gości. Osiem spektakli konkursowych to nie są duże wartości może, osiem, siedem spektakli

w konkursie, ale musimy się Państwo wiedzieć, że poziom tych naszych konkursów zarówno na motywie, jak i na tych spotkaniach teatralnych jest coraz wyższy i ja bardzo dbam o to, żeby to był taki finał konkursu, żeby te propozycje nie odstawały od siebie programowo, więc raczej idziemy w jakość niż w ilość i znów bardzo, bardzo wartościowe jury: dyrektor Starego Teatru Waldemar Grażniak, dyrekcja Teatru Ateneum z Katowic Pani Małgorzata Langier. Tu też zwracam uwagę na to, że dbamy o to, że skoro wiemy, że są formy plastyczne, lalkowe w konkursie to staramy się, żeby był reprezentant tego świata jury, żeby mógł to też wartościowo omówić. Dorota Landowska, aktorka Teatru Polskiego w Warszawie, Joanna Psalik o której jeszcze dziś będzie mowa. Proszę zwrócić uwagę, że już te wartości obecności widzów na spektaklach są wyższe. Już przez te pół roku ta publiczność zaczęła wracać na nasze działania. Pięć spektakli mistrzowskich na festiwalu Melodramy Motyw to jeszcze się nie zdarzyło. To wynikało z jednej strony ze środków, które udało nam się pozyskać, o czym będę mówił później. Z drugiej strony ja bardzo chciałem dać ludziom właśnie za cenę tego, że zrealizowaliśmy trochę mniej spektakl, a mniej oczywiście scena konesera ambitnego teatru wartościowego, który realizował po raz pierwszy w historii motywów wątek wspólny, temat przewodni, wykluczenie w wypadku inauguracji [niezrozumiałe] było to wykluczenie ze stanu duchownego, które zostały narzucone głównemu bohaterowi. W wypadku Roberta Koniarczyka i spektaklu Byk chodziło o śląskość, która niejako sama narzucała mu formę wykluczenia z życia zawodowego. Karolina Hammer, tyszanka, sportsmenka, która od pewnego czasu również zaczynała realizować się artystycznie, podobnie jak Justyny Sobczyk, jednej z ważniejszych reżysek dotyczący współpracy z osobami z niepełnosprawnościami. Reżyser, która jest opiekunką teatru 21, czyli teatru, w którym grają osoby z zespołem Downa. Tu wyreżyserowała Karolinę, opowiadając o jej wykluczeniu fizycznym, które z jednej strony wykluczają z życia, ale także na przykład o tym, jak Karolina Hammer będąc paraolimpijką została wykluczona ze swojego funkcjonowania sportowego, chociażby poprzez to, że jej dyscyplina olimpijska została właściwie w ostatniej chwili zdjęta z programu olimpiady i to co było dla mnie bardzo ważne, to to, że z jednej strony Karolina wróciła do siebie, do swojego miasta i mogła opowiedzieć ten monodram, a z drugiej strony, że publiczność mogła zobaczyć jak prawdziwa historia jest przełożona na język teatru. Joanna Szczepkowska ze swoim od wielu lat prezentowanym monodramem Goła baba, pokazująca formę wykluczenia wokół właśnie takiej wojny popkultury ze sztuką ambitną. I na finał Agnieszka Przedziulska, jedna z najciekawszych monodramistek w naszym kraju opowiadająca historię Barbary Sadowskiej, czyli matki Grzegorza Przemyka, a więc postaci, którą sytuacja historyczna, polityczna, tragedia wykluczyła z macierzyństwa. Zwróćcie Państwo uwagę, to jest bardzo dobry slajd, bo on pokazuje ogromną różnorodność tych wykonawców. Z jednej strony są tu różne pokolenia, z drugiej strony i mężczyźni, i kobiety, oprócz tego wykonawczynie z niepełnosprawnościami i to pokazuje jak wielką panoramą kadry teatru jednego aktora w naszym kraju jest motyw, i jak bardzo łączy wszystkie możliwości, jakie sztuka kadry jednego aktora daje, co jeszcze parę lat temu nie było takie proste. Był rodzaj zapaści w teatrze jednego aktora w naszym kraju. Od kilku lat ta sytuacja bardzo się poprawiła. Wspomniałem o scenie konesera, wspomniałem o tym, jakim spektaklem inaugurowaliśmy w ramach tego nurtu i mamy taką niepisaną zasadę i ona się nam sprawdza. I myślę, że publiczność bardzo to docenia, bardzo to szanuje, że jeśli obiecamy coś naszym widzom, z jakichś powodów od nikogo niezależnych, nie możemy zaprezentować tego spektaklu w normalnym terminie, to dążymy do tego, żeby móc zaprezentować go z inną datą. A ponieważ, tak jak Państwu wspomniałem, bardzo pieczołowicie wypracowaliśmy te spektakle, które zaprezentowaliśmy w Mediatece i wiedzieliśmy, że w Mediatece da się zagrać Ojciec Matka Tunel Strachu, w którym to spektakl Janka Szefik gra dziecko, a jego rodziców gra jego syn, Błażej Szefik i synowa Katarzyna Chrzanowska, ale nie to jest głównym tematem tego spektaklu, tylko po prostu relacje dziecka i rodziców, których świat wywraca się po tym, gdy to dziecko pojawia się na świecie, ponieważ nie ma tu zupełnie przygotowania i oblewają w jakiś sposób egzamin z rodzicielstwa. I bardzo

zależało nam, skoro wiedzieliśmy już, że możemy w tej przestrzeni te przedstawienia zagrać, a tym samym stało się ono finałem minionego sezonu teatralnego. No a jeszcze po drodze, ponieważ też przyzwyczailiśmy naszych widzów do tego, że przy okazji świąt są takie możliwości, by móc wręczyć na scenie dziecku prezent, to było takie dodatkowe działanie, które to umożliwiło. To o czym wspomniałem wcześniej to to, że coraz więcej nasz teatr produkuje. Te produkcje odbywają się na różnych płaszczyznach. Ta pierwsza to moda na 40% do miłości to jest przede wszystkim działania edukacyjne związane z realizacją programów antyuzależnieniowych. Ten tytuł oczywiście wiąże się z uzależnieniem od alkoholu, ale to co było dla nas szczególnie istotne w tym projekcie, to z jednej strony fakt, po raz pierwszy zrealizowanie działania w nurcie teatru forum, czyli takiej dyscypliny edukacyjnej, która po bardzo krótkiej, bardzo prostej prezentacji artystycznej w wykonaniu aktorów umożliwia dialog z widzami i umożliwia granie poszczególnych sekwencji spektaklu w taki sposób, by widz mógł przerwać, wejść na scenę w rolę głównego bohatera i zaproponować inne rozwiązanie sytuacji. Bardzo często takim działaniem widzowie w jakiś sposób leczą swoje własne problemy i na przykład wypowiadają słowa, których w życiu nie są w stanie wypowiedzieć, bo się boją, a w tym płaszczu roli na scenie są w stanie to zrobić. Chcę zwrócić także uwagę na to, że w tych naszych produkcjach bardzo często, bardzo staramy się by integrować środowisko artystyczne albo w ogóle środowisko kulturalne wokół teatru i dawać ludziom z różnymi doświadczeniami szansę na występ sceniczny czy na spotkanie na scenie. I tutaj na przykład w obsadzie Pani Alina Bafara, na pewno znana wszystkim Państwu z wielu produkcji teatralnych, głównie teatru OTCR, ale nie tylko, ale także osoby, które były nagradzane w ramach turnieju recytatorskiego Logos Fest, jak Pani Magdalena Maciejowska, czy Pani Hanna Rams, czy Pani Agnieszka Sietkowska, czy Bożena Starzecka. Coraz częściej też jest tak, że wielu pracowników naszej instytucji również poświęca swój czas po to by jakieś przedstawienie mogło się wydarzyć, tak było z wypadku pandemii, która jest nominowana w kategorii odkrycie roku do Złotych Masek województwa śląskiego. Proszę Państwa Latarnik to oczywiście jest inscenizacja na podstawie Sienkiewicza reżyserii Aliny Moś, w obsadzie Lech Mackiewicz, aktor, którego twarz na pewno Państwu jest znana z produkcji telewizyjnych, ale także właśnie Tomasz Lipiński, aktor teatru Bagatela z Krakowa, który mieszka w Tychach i który wiązał z nami trwałą relację oraz Anna Białej, nasza edukatorka, która również jest wziętą aktorką. Tu macie Państwo cytaty z recenzji tych naszych produkcji. I druga istotna produkcja, która miała miejsce w tym czasie to na podstawie O psie który jeździł koleją Pisarskiego. Jak Państwo też czują, to są takie propozycje bardzo starannie wyselekcjonowane po to, żeby mogły docierać do widzów w różnym wieku i by mogły one być również pomocą dla nauczycieli w realizacji programu. My też mamy taką opcję Latarnika, wzbogaconą lekcję teatralną na temat Sienkiewicza i na temat pozytywizmu, i wielu nauczycieli z tej opcji korzysta. Jak Państwo widzicie, te produkcje bardzo mocno wyeksploatowały nasze funkcjonowanie w remoncie w tej przestrzeni, którą mieliśmy, czyli w przestrzeni kameralnej w Pasażu Kultury Andromeda i w teatrach repertuarowych w ciągu połowy sezonu, bo od dnia premiery do końca sezonu to jest połowa sezonu w przypadku tych produkcji 18 prezentacji Latarnika i 21 pokazów Psa, który jeździł koleją, to jest naprawdę bardzo dobry wynik. I warto też powiedzieć, że język wypowiedzi psa, który jeździł koleją to jest teatr ruchowy. To jest zupełnie inna konwencja, bardzo taka nowoczesna, ale bardzo dobrze przyjęta przez naszą publiczność, również te najmłodszą. Tu zdjęcie ze spektaklu, które miało swoją premierę we wcześniejszym sezonie, Córkę Króla Lira, to właściwie był miesiąc po rozpoczęciu remontu teatru. My już byliśmy gotowi, żeby grać w Andromedzie. W minionym sezonie zagraliśmy to przedstawienie jeszcze raz. Dla mnie bardzo ważne to to, że wszystkie trzy aktorki w tym spektaklu, czyli Alina Bachara, Anna Biała i Joanna Puczkowska są związane z Tychami albo mieszkają w Tychach, albo tu pracują. I to jest takie wykorzystanie miejskiego potencjału artystycznego tego miasta, ale też spotkanie ich z reżyserką, z którą wcześniej nie pracowały, Karoliną Przysupą. I są tutaj też przytoczone pokazy naszych działań [niezrozumiałe], dla

widzów w tym wypadku bodajże od drugiego roku życia. To jest taki nurt, który jest nam bardzo bliski, który staramy się realizować przy okazji swoich działań edukacyjnych, po to by ten nasz widz oswajał się z przestrzenią teatru od samego początku, ale także, co jest dla nas szczególnie ważne, by budować tę przestrzeń jako miejsce spotkania dzieci i rodziców albo dzieci i opiekunów z teatrem i bardzo nam zależy, by tak właśnie projektować nasz program, by to było przestrzeń dla całych rodzin. To jest już zwrócenie uwagi na początek tego sezonu i otwarcie, Państwo widzicie komplet, czego się można było spodziewać. Tu się spotkało wiele okoliczności, bo z jednej strony Noc Teatru GZN, z drugiej strony ten tytuł, który bardzo jasno opowiadał też o historii teatru, a więc wpisywał się w teatralność, teatralizację. Główna bohaterka tej opowieści opowiadała też o budowie swoich teatrów, więc wielu widzów na tym otwarciu z uśmiechem na twarzy przyjmowało historie związane z tym jaką pojemność ma gruszka na beton i dlaczego nie może przejechać pod bramę przy ulicy Marszałkowskiej. Ale też to, co jest bardzo ważne to to, że ten sezon, który właśnie trwa, który zaczął się 14 września, jest realizowany wokół relacji stwórcy dzieła. Mówiąc twórca mamy na myśli nie tylko najwyższego, ale też każdego twórcę i jego relacje z jego dziełem, więc tutaj było to o tworzeniu instytucji, jaką jest teatr i o tym jak te instytucje były prowadzone. Odbiór był, o czym Państwo na pewno wiecie, czy słyszeliście, bardzo entuzjastyczny, więc myślę, że ten wybór również był trafny. I właściwie od tamtego czasu o czym wspomniał dzisiaj Pan Przewodniczący praktycznie realizujemy taki program nieustannego otwierania tej instytucji, ponieważ to trwało na tyle długo i też to otwarcie 14-tego z oczywistych względów nie było w stanie pomieścić wszystkich chętnych, więc tak zbudowaliśmy te nasze działania, by niejako przekazać, oddać widzom ten teatr, więc już weekend później zrealizowaliśmy takie dodatkowe działanie, które nie jest jakby cykliczne w ramach naszego funkcjonowania. Logos Gombrowicza, w odróżnieniu od Tyskiego Festiwalu Słowa Logos Fest to są tzw. miejskie obchody roku Witolda Gąbrowicza, który jeszcze do końca tego roku świętujemy i w ramach tego działania trzy czytania sceniczne tu na tej scenie, trzech moim zdaniem najciekawszych, najważniej reprezentatywnych tekstów tego autora, ale to co istotne, wszystkie te działania poprzedziły warsztaty, wszystkie te działania były też poprzedzone naborem, ponieważ ten projekt realizuje taką moją wizję edukacji w teatrze, która zasadza się na tym, by oddawać scenę ludziom w każdym wieku. I tutaj mieliśmy zarówno seniorów, jak i dzieci, jak i młodzież, ale by też powodować spotkanie tychże z aktorami zawodowymi. I tak w obsadzie, co Państwo możecie zobaczyć, m.in. Andrzej Warcawa, aktor Teatru Śląskiego z Katowic, ale też Krzysztof Szczepaniak, aktor Teatru Dramatycznego w Warszawie, ale też przedstawiciele naszego lokalnego środowiska aktorskiego, jak choćby Marcin Stachoń, ale też wielu takich, którzy kochali ten teatr będąc w obsadach innych spektakli. Na przykład Maja Tomaszewska, która niedawno żegnała się z graniem w Dzieciach z Bullerbyn, ale za chwilę na przykład będzie Śnieżką, planowanej na 6 grudnia produkcji. Dla mnie największa radość polega na tym, że ci ludzie zostają w tym teatrze, zdobywają kolejne doświadczenia, a to wszystko są ludzie stąd, więc to jest nasza taka misja edukacji mieszkańców tego miasta, zakochanych w teatrze albo takich, którzy chcą też się rozwijać lub realizować jakieś swoje marzenie o występie scenicznym, a na co dzień na przykład zajmują się czymś innym. Dodam, że ten projekt, na który otrzymaliśmy dofinansowanie Narodowego Centrum Kultury, o czym powiem za chwilę, nie kończył się tylko na trzech czytaniach aktorskich, ale także na tym, iż materiał wypracowany w ramach prób i tych czytań posłużył za realizację trzech słuchowisk, które też są taką marką samą w sobie dla naszej instytucji. Reżyserzy Ślubu i Ferdynurke zdecydowali po prostu zarejestrować dźwięk podczas tych czytań i popatrzyło czy ten dźwięk robi swoje słuchowiska, natomiast Iwona [niezrozumiałe] dzięki zaproszeniu, które otrzymaliśmy z Radia Katowice została zrealizowana, już mogę powiedzieć, że została zrealizowana, bo jesteśmy po nagraniu studyjnym w studiu Radia Katowice, więc dla tych aktorów była to szansa na poznanie tego tekstu w innym kształcie i w innej przestrzeni. I jestem też po takiej rozmowie na świeżo z redaktorem naczelną Radia Katowice, która zaprosiła nas 1 grudnia, nas to znaczy

realizatorów tego przedstawienia na dzień otwarty, gdzie ma się odbyć taka premiera w sali koncertowej Radia Katowice. To jest coraz częstszy zabieg, kiedy ludzie spotykają się po to, by słuchać słuchowiska w półmroku i by chłonać te dźwięki. I najprawdopodobniej również 1 grudnia odbędzie się oficjalna radiowa premiera i myślę, że to będzie dla nas wszystkich nie tylko przyjemność, ale też taka duża promocja dla miasta, że oto w pierwszych słowach tego słuchowiska pada sformułowanie Polskie Radio Katowice i Teatr Mały w Tychach mają zaszczyt zaprosić na słuchowisko na podstawie lwony Księżniczki Burgunda. Dodam, że tutaj nie ma w obsadzie Księżniczki Burgunda Błażeja Peszka, który dołączył do obsady w słuchowisku radiowym, więc jest to dodatkowa wartość tej prezentacji, no i ci z Państwa, którzy przecież znają, pamiętają ten tekst, to wiedzą, że przecież lwona prawie nie mówi w tej sztuce. To było ogromne wyzwanie realizacyjne, ale myślę, że to też jest największy smaczek tego słuchowiska, pokazać opowieść, w której główna bohaterka prawie się nie odzywa, ale państwo czujecie, że ona tam jest, bo na przykład coś melorecytuje, melodyzuje albo po prostu słyhać, kiedy jest zdenerwowana i coraz szybszy oddech. To ten główny projekt Logos Fest, przeniesiony w tym roku z maja na październik właśnie po to, żeby nie wynajmować sali, po to by publiczność czuła się u siebie i po to, by obudować te nasze działania repertuarowe wokół wydarzenia, które jest w tym naszym programie na stałe. Ta frekwencja byłaby większa, gdyby w związku z tragedią rodzinną Zbigniewa Zamachowskiego, mógłby przyjechać i zagrać w spotkaniu Leopold, ale myślę, że jak na trzy wydarzenia na dużej scenie i cztery na scenie kameralnej, to jest bardzo krzepiąca frekwencja. No właśnie to jest miejsce, to tu było o Zamachowskim. Natomiast [niezrozumiałe] Krakowie z Beatą [niezrozumiałe] podwójne, to są te zaproszone produkcje wewnętrzne. Zrobimy Sztorm, to jest produkcja festiwalowa co roku na Logos Fest powstaje koncert galowy, w tym roku reżyserowała go bardzo pięknie Pani Joanna Kowal-Antosiewicz, już po raz drugi, wcześniej dwa lata temu realizowała koncert wokół twórczości Ewka Kaczmarskiego. To co było istotne to to, że Pani Joanna skupiła się na utworach tych, że tak powiem, przypisanych do rozdziału dyskoteka Parnaczeka, czyli tych najbardziej dziecięcych, chociaż było też parę niespodzianek. No i znów Gaba Kulka, Basia Derla, Kimona Lawrence, czyli takie wybitne osobowości polskiej piosenki literackiej, spotykają się na sceny z rodzinnym chórem Tyszan. To też było takie ważne działanie edukacyjne, odbił się nabór, który sprawił, że grupa kilkunastu ludzi w różnym wieku przeżyła muzyczną podróż w swojego życia. Do tego kolacja z Gustawem Quintem, czyli pokazanie Jacka Cygana z innej strony jako autora tekstu pisanego dla teatru, w obsadzie Dorota Landowska, Błażej Dzik i Anna Buczkowska, Tyszanka. No i tradycja tego festiwalu, turniej recytatorski, który różni się od wszystkich innych tego rodzaju działań w naszym kraju, mianowicie to nie jest tak, że wychodzi człowiek, mówi, nazywam się Jan Kowalski i powiem Państwu dwa teksty, mówi te teksty, kłania się i schodzi, tylko zawsze wybrany jest reżyser, który spotyka się z tymi ludźmi na kilkugodzinnych próbach i buduje spójne widowisko literackie. Powiem Państwu, że ten konkurs rozwinął się tak dalece, że np. rok temu mieliśmy 36 zgłoszeń i stwierdziliśmy, że to widowisko nie może być opowiadane przez 36 osób, bo ono trwa 3 godziny i w tym roku po raz pierwszy wprowadziliśmy preselekcję, to znaczy wykonawcy przesyłali swoje prezentacje online. W oparciu o ten materiał wybraliśmy 12 wykonawców stojących na najwyższym poziomie i też dzięki temu to widowisko było daleko bardziej spójne. A możecie Państwo je dalej obejrzeć online na kanale YouTube Teatru Małego, podobnie jak kolację z Gustawem Klimtem, ponieważ na ten projekt my dzięki gminie otrzymaliśmy ofertę z KPO, z Krajowego Planu Odbudowy, dzięki czemu realizujemy takie założenia związane z cyfryzacją oferty kulturalnej naszej instytucji. Tu właśnie o pozyskanych środkach. Festiwal Monodramy Motyw w marcu otrzymał 60 tysięcy, dzięki czemu mogliśmy sobie pozwolić na pięć spektaklów mistrzowskich. Po raz pierwszy otrzymaliśmy dotację w takim bardzo prestiżowym programie ojczystym, dodaję do ulubionych, z Narodowego Centrum Kultury, dzięki temu projekt Witolda Gombrowicza, którego byśmy po prostu bez tych środków nie zrobili. Nie moglibyśmy sobie pozwolić na to dodatkowe działania bez tej dotacji. Pani Joanna Figura-Bartosiewicz realizuje

projekt Pist. Ci z Państwa, którzy widzieli taki spektakl mojej siostry, którego trzonem obsady są podopieczni Pomóżcie mi teraz środowisko. Dziękuję, Faustyny. To jest piękna praca Asi, taka też bardzo otwierająca tych ludzi, ale też to jest spotkanie z ludźmi teatru, takimi jak Alina Bahara. Teraz właśnie Asia realizuje projekt biblistyk, który jest, nie chcę powiedzieć kontynuacją, bo to jest zupełnie inna historia, ale trzon tamtego projektu pozostał. Ja miałem takie poczucie, że źle by było, gdybyśmy nie zostawili tych naszych przyjaciół z Faustyny bez szans na dalszy rozwój, stąd cieszę się, że zdobyliśmy środki. Znowu bez tych środków nie moglibyśmy tej produkcji zrealizować. Wspomniałem o KPO. Otrzymaliśmy maksymalne dofinansowanie na Festiwal Słowa, ale także na Tyskie Spotkania Teatralne i to też nakłada na nas dodatkowe wyzwania związane z cyfryzacją Tyskich Spotkań Teatralnych. No i ta najistotniejsza i tak na tyle bardzo wypracowana przez Panią Aleksandrę Sus, taka bardzo pieczołowicie tutaj nabudowywana w konsultacji z naszym zespołem technicznym, dotacja, która rozkłada się na dwa lata. W tym roku skonsumowaliśmy z tej dotacji 400 tysięcy, w roku przyszłym 485 tysięcy. Wiąże się z wyposażeniem technicznym tej przestrzeni, bo trzeba Państwu wiedzieć, że tu się wydarzyło wiele fantastycznych rzeczy w ramach tego remontu, natomiast one od samego początku nie miały dotyczyć technikaliów. Dlaczego? Dlatego, że z jednej strony trzeba było coś wybrać i wiedzieliśmy z dyrekcją MZBM, że jeśli teraz nie uporządkujemy kwestii rozmaitych instalacji, czy to elektrycznej, czy kanalizacji, itd. to pewnie będzie to czekało kolejne dziesięciolecie. Więc my zdecydowaliśmy jako teatr, że po prostu będziemy się starali sami pozyskać środki na takie działania i w tym roku to jest działanie związane z akustyką, z dźwiękiem. Przy czym też dla mnie było najważniejsze, żeby ani przez moment nie zepsuć akustyki tej sali, która jest naprawdę fantastyczna, ale te podstawowe zmiany to to, co tutaj nad Państwem wisi, na pewno Państwo zauważyliście, że to wcześniej nie miało miejsca, natomiast wcześniej wystawały takie bardzo nieestetyczne i bardzo źle wyglądające, ale przede wszystkim ograniczające widoczność kolumny. Zostawiliśmy tylko te na dole, no i te tzw. frontfile, te małe głośniki realizują pokrycie dźwięku dla tych widzów, którzy siedzą w rzędach 1-3, do których np. nie dotrze ten dźwięk. Natomiast przyszły rok to jest dodatkowe wyposażenie w oświetlenie. I znowu, dzięki temu, że ta współpraca z MZBM-em była bardzo dobra, to udało nam się, choć to nie było takie proste i drżeliśmy z Panią Olą, że nam się to uda, udało nam się wkomponować to podwieszenie w czas, kiedy tutaj był remont. Znacząco zależało nam na tym, że po pierwsze, jak już otwieramy budynek, to żebyśmy mogli ruszyć z działaniem, ponieważ okablowanie tego wszystkiego to był tydzień, tak? A po drugie, no i skoro już też trzeba wywiercić otwory, zbudować mocowania, to jest dodatkowy kurz, żeby to się nie działo przy kolejnych jakichś działaniach w jakiejś przerwie, tylko żeby to już się wydarzyło od razu. No to jest łączna kwota tegorocznych naszych dofinansowań. Te dofinansowania w jakiś sposób udaje się zdobywać się w tej instytucji regularnie, ale to bez wątpienia ten rok jest szczególnie obfity. Oczywiście głównie przez te inwestycyjne środki, natomiast oczywiście trochę jest też teraz tak, że jesteśmy... Nie chcę używać jakiegoś trudnego sformułowania, którego potem będę żałował, ale to wszystko ma swoją cenę w takim sensie, że teraz z kolei trzeba zrealizować wszelkie administracyjne działania po to, żeby to dobrze rozliczyć, po to, żeby nie stracić tych dotacji przez jakiś błąd, więc tutaj też świadomie tak mocno akcentuję pracę Pani Aleksandry, bo w dużej mierze spoczywa to na niej.

Aleksandra Sus Teatr Mały w Tychach

Oczywiście, przy pomocy całego zespołu, także... To prawda.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Proszę Państwa, jak Państwo przyzwyczailiście, czy pokazaliście tutaj w ramach tej komisji taki precedens, a może właściwie poprzednia komisja na część nazwisk się powtarza, że zwykliście Państwo, czy zechcieliście Państwo o Galerii Obok rozmawiać osobno, bo w poprzedniej kadencji była komisja poświęcona pracy galerii, więc ja też nie chcę tutaj tego

w żaden sposób zaburzać, ale mam takie poczucie, funkcjonująca w ramach naszej instytucji galeria, jest bardzo istotnym elementem pracy naszej instytucji. Też ja, kiedy rozpocząłem pięć lat temu swoją pracę w teatrze, miałem takie poczucie, że to, że właściwie jedna osoba jest wydelegowana do prowadzenia galerii to jest jakieś nieporozumienie. Udało mi się wygospodarować dodatkowy etat i w tej chwili, właściwie to w dalszym ciągu może jest mało, natomiast to jest najwięcej w historii tej instytucji. Pierwszy taki wieloletni kurator galerii Pan Łukasz Pudełko, on dysponował wsparciem osoby na pół etatu wyłącznie, potem i to pół etatu zostało... Tak, to jest dobre słowo. W tej chwili są dwie osoby, które zajmują się właściwie wyłącznie galerią, ale to też nie jest tak, że tylko te dwie osoby w tej galerii funkcjonują, bo cały sztab administracyjny przechodzi przez sekretariat instytucji plus zawsze kwestie techniczne też są takie, na które galeria może liczyć. Z drugiej strony ja też jestem bardzo wdzięczny za to, że ja jako dyrektor, który również realizuje działania artystyczne, bardzo często mogę liczyć na wsparcie, nazwijmy to, plastyczne, czy jakkolwiek konsultację scenograficzną, to jest zawsze bardzo cenne. Natomiast to dla odnotowania, myślę, że należy powiedzieć, tu są akurat, skoro mówimy o rozpoczęciu działania z zeszłego sezonu, wystawy wymienione, które były do tej pory i Państwo doskonale się orientujecie, że ten rok jest rokiem jubileuszowym galerii, więc na początku roku, od 2 lutego do 15 marca, wielka wystawa jubileuszowa tyskiego środowiska, 52 artystów, związanych z Tychami. Ta wystawa bardzo hucznie otworzyła te obwody do tego stopnia, że naturalnym okazało się to, by wyjść w Andromedzie poza przestrzeń galerii. Jak Państwo pamiętacie to otwarcie było tam w tym dolnym holu, który był wypełniony po brzegi. A potem i tutaj bardzo mi się podoba koncepcja, którą zaproponował Pan Kurator Wojciech Łuka, cały rok z artystami związanymi z miastem Tychy, i to też takie bardzo międzypokoleniowe, to warto podkreślić, bo z jednej strony Lech Kowalczyk, którego nie trzeba przedstawiać w tym gronie, dalej Tomasz Węglar, nie ta dawno nagrodzony, [niezrozumiałe] Agnieszka Zajden-Kożuch, czyli znów przedstawicielka młodego pokolenia. To, co jest dla mnie też bardzo ważne, to to, że jej wystawa odbędzie się jako w przededniu 50-tych wszystkich spotkań teatralnych i będzie w jakiś sposób nawiązywała do teatralności. Agnieszka jest wybitną, moim zdaniem, fotografką. Między innymi jedną z jej pasji jest fotografia teatralna i takie zdjęcia również pojawiają się na tej wystawie. To, co jest też myślę takim bardzo ważnym atutem każdej instytucji, która produkuje, to jest to, że jej produkcje są chętnie zapraszane do innych miast. I tutaj macie Państwo tylko z tego czasu kiedy byliśmy bez siedziby głównej, wykorzystaliśmy ten czas z jednej strony na wyjazdy, nagranie naszych spektakli poza siedzibą naszej instytucji. To oczywiście generowało przychód. Z drugiej strony to jest też zawsze pewien taki czas kiedy nasz zespół, również techniczny, ma możliwość poznania innych instytucji, ma możliwość zmierzenia się z innymi przestrzeniami. Dla aktorów z kolei zawsze jest to szansa na dodatkowy rozwój i poznanie się z innym widzem. No i zwracam jeszcze Państwa uwagę na to, że wśród tych naszych wyjazdów są nie tylko instytucje, które kupiły nasze spektakle, ale także festiwale, które zaprosiły nas do konkursu. Pies, który jeździł koleją prezentowano na Małej Włoskiej Komedii w Krakowie. To jest najważniejszy konkurs spektakli dla młodego widza. Wyspa Mojej Siostry była zaproszona na festiwal Szczelinie w Instytucie Grotowskiego we Wrocławiu, ale także na festiwal Pentem de Dore, realizowany przez Teatr Śląski w Katowicach. I tutaj tak trochę na przełamanie, bo to była premiera ta pierwsza, 19 kwietnia zeszłego roku, czyli w czasie, kiedy byliśmy w remoncie, ale przecież w minionym weekendzie premiera Tyska naszej koprodukcji znalazłabym Starym Teatrem w Krakowie. Znów bardzo mocno wiąże się w wątek stwórca dzieła, autor Żeromski, też nazwisko, które zobowiązuje. To, co jest dla mnie bardzo ważne, to to jak ważne tematy porusza ta produkcja, która jest oceniana bardzo wysoko przez krytyków teatralnych, teatromanów. W tej chwili ten spektakl, oprócz tego, że ma komplety u siebie w Krakowie, to został zaproszony na Festiwal Interpretacji do Katowic, ale także na tą główną włoską komedię, na najważniejszy festiwal teatralny w Polsce. I też dla nas, myślę, że dużą promocją jako miasta, jako teatru jest to, że figurujemy obok tak ważnego szyldu, jakim

jest Stary Teatr, a jednocześnie dla mnie było to też trochę wykorzystanie tego czasu, kiedy byliśmy w remoncie, to znaczy my nie mieliśmy swojej sceny, więc nie mogliśmy tutaj realizować prób do tak wielkiej produkcji. My nie mamy swoich etatowych aktorów, więc możliwość porozumienia się z tak zacnym teatrem po to, by wspólnie wypracować wspólną koncepcję artystyczną, taką, która jest też bardzo pięknie do ogrania u nas w Tychach, która na przykład bardzo dobrze trafiła również do młodych widzów, poprzez działania edukacyjne, które są z kolei dziełem naszego teatru i poprzez lekcje teatralne z młodzieżą. To wszystko sprawiło, że myślę, że jeszcze długo będziemy zbierać plony tej wspólnej produkcji i będę dalej podkreślał również ten wątek promocyjny, bardzo istotny. To tak tylko dla uzupełnienia, że oczywiście m.in. wśród działań w Pasażu Kultury Andromeda jest powrót do tego rdzenia tego miejsca, czyli działalności kinowej. Tam już w tej chwili tak naprawdę biorąc pod uwagę fakt, że to są też działania niebiletowane, są absolutnie nadkompletne, ale to też wynika z tego, że gramy absolutnie najistotniejsze tytuły, jakie się pojawiają w tej chwili w kinach europejskich, jak choćby Anatomia Upadku, Kobieta na dachu, Enio. No i też muszę Państwu powiedzieć, że w związku z tym, że byliśmy w remoncie, my podwoiliśmy ilość seansów. Oczywiście to się wiąże z dodatkowymi kosztami, ale chcieliśmy dać naszym widzom więcej, mając po prostu poczucie, że być może są jakieś środki, które możemy w ten sposób zagospodarować. Teraz trochę trudno jest nam powrócić do tego stanu pośredniego, ale my nie będziemy zmuszeni to zrobić. Oczywiście to nie są jedyne działania kinowe w tej przestrzeni. Mamy również kino francuskie, jako działania konkurserskie. Ja się dzisiaj tutaj skupiam na tym, co jest jakby takim działaniem od początku do końca zaprogramowanym przez nasz teatr, ale przecież jest mnóstwo rzeczy, które wynikają z naszej pracy dla innych jednostek, innych podmiotów, organizacji pozarządowych, którymi udostępniamy przestrzeń, natomiast te wydarzenia również obserwują pracownicy naszego teatru. I to już zapowiedź tego co przed nami. Pięćdziesiąte, jubileuszowe wszystkie spotkania teatralne. Wczoraj zakończyliśmy kwalifikacje do nurtu konkursowego, osiem spektakli. Dlaczego na trzech scenach? No bo oczywiście tutaj, tutaj nurt mistrzowski i część nurtu konkursowego, ale także prezentacje w Andromedzie, we [niezrozumiałe] Kameralnej i już wiemy, że żeby awansować cały ten nurt, w tygodniu festiwalowym musimy posiłkować się wynajęciem jednego popołudnia w sali na Mediatece. Tutaj są te najistotniejsze spektakle mistrzowskie, ogrodnik z Teatru [niezrozumiałe] Daniel Olbrychski dość dawno się pojawił na scenie naszego teatru, więc też cieszę się, że będzie mógł się tutaj pojawić, a pojawił się w roli Claude'a Moneta, a więc w ramach nurtu stwórca dzieła, bez wątpienia, to Aleja Zasłużonych, a więc z Teatru Polonia opowieść o poetce, która w naszym kraju chce opowiedzieć, jak trudno jest artystom. Dociera do niej w pewnym momencie, że kiedy umrze, to nie wie, czy jej rodzina będzie miała za sobą pochować, a ponieważ jest uznaną i nagradzaną autorką, to za życia swego czynnik zabiegnie, by została pochowana w Alei Zasłużonych. Szczegóły poznać Państwo podczas spektaklu, dodam tylko, że urzędnik pogrzebowy informuje ją, że wszystko będzie dobrze, jeśli ona umrze pierwsza, bo jak umrze jej mąż pierwszy, to jego nie pochowa na Alei Zasłużonych, tylko ewentualnie będzie mogła dochować później, ale już koszty poniesie. To brzmi karykaturalnie, ale to jest też takie zwrócenie przez sztukę, przez artystów uwagę na to, że faktycznie taki bałagan formalno-prawny nie mamy w tej części Europy. Tajemniczy odwrót, czyli inscenizacja wybitnej literatury, znów Justyna Sobczyk i znów też dbanie o osoby z niepełnosprawnościami. To jest Teatr Zagłębie w Sosnowcu, a to jest jedno z najczęściej w tej chwili zapraszanych na festiwale w naszym kraju przedstawień. I tutaj znów Państwo widzicie pewną przekrojowość, że to jest takie pokazywanie teatru w całej jego różnorodności i bogactwie. I tutaj szczególnie mocno zachęcam Państwa, abyście zechcieli przyjść z młodymi widzami. To jest bardzo empatyczne, bardzo uwrażliwiające przedstawienie. Bardzo mądre i takie, które właśnie na takich festiwalach, aktywne spotkania teatralne powinny być prezentowane. A na drugim biegunie pewnego długiego dnia europejskiego wybitnego inscenizatora Luca Persevala i to jest absolutny hit, bardzo gorący tytuł, Roman Gańczarczyk, Paulina Kondrat, Małgorzata

Zawacka w obsadzie, spotkanie doświadczenia i młodości. Nie potrafię Państwu opowiedzieć o tym spektaklu tak, jak bym chciał, ponieważ tak naprawdę to jest ogromne rezonowanie z emocjami, więc po prostu gorąco Państwa zapraszam. I na finał tydzień nie dłużej, to jest przedstawienie, które powstało w Teatrze Kwadrat w Warszawie, obsada bardzo telewizyjna Andrzej Neyman, Anna Cieślak, Paweł Małaszyński. To jest bardzo mądra i bardzo dobrze opowiedziana, bardzo dobrze zagrana farsa, więc znów zupełnie inny rodzaj teatru. I to będzie ten punkt kulminacyjny tego naszego otwierania się teatru, chociaż nie będzie to jeszcze koniec roku, ale przecież nie będę już teraz zapraszał Państwa na sylwestra. Proszę Państwa to tyle ode mnie. Jeśli są jakieś pytania do mnie czy do Pań, to jesteśmy do Państwa dyspozycji. Proszę Państwa. Możemy zapalić światło?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ogromne dzięki. W zasadzie można powiedzieć, nic dodać, nic ująć.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Nie no, jeszcze mogę tylko. Widzę, że Państwo też macie swoją.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ale ta cisza jednak świadczyła o tym, że zainteresowanie było ogromne. Bardzo pięknie Pan Dyrektor opowiadał o wielu bardzo cennych spektaklach, innych wydarzeniach, które się tutaj działy. Może nie akurat w tym budynku, bo ten rok był wyjątkowy, więc trochę Państwo, trochę Państwo korzystali z możliwości innych obiektów w mieście. Mam nadzieję, że teraz będzie już łatwiej. Myślałem, że się pochwalę, że może udało mi się być gdzieś na połowie tych spektakli, ale nie wiem, czy to jest dobre słowo, się pochwalić, bo czuję jednak takie duże zaniedbanie, że...

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Dlaczego Pana nie było na drugiej połowie?

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Także pierwszy raz powiem, że szklanka jest do połowy jednak pusta.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Dla mnie najistotniejsza jest tak naprawdę trochę ta cała opowieść była o tym, żeby, jeśli mogę, prosić, żebyście Państwo wyszli z takim... z taką świadomością tego, co jest jakby główną misją tej instytucji, moim zdaniem, że z jednej strony przede wszystkim edukowanie mieszkańców. I to edukowanie odbywa się a to przez pokazywanie tego najbardziej wartościowego teatru, a to przez zaproszenie tychże mieszkańców do tego, żeby sami mogli pojawić się na scenie i żeby to nie było tylko takie pojawienie się bardzo amatorskie, z całym szacunkiem dla amatorstwa, ale też żeby to była na przykład możliwość spotkania na scenie z wybitnymi artystami i jaskrawe przykłady tego tutaj Państwo mogliście zobaczyć. No i trzeci element dla mnie szalenie istotny to właśnie czerpanie z potencjału mieszkańców i ten potencjał mieszkańcy wyzwalają w sobie coraz intensywniej, bo o tym, że wspomniana już wielokrotnie tu Alina Bachara czy Marcin Stachoń mają konotacje artystyczne, to Państwo pewnie wiecie już od dawna, ale jest coraz więcej takich ludzi, którzy może na inną skalę, ale coraz chętniej, coraz pełniej w te nasze działania wchodzi i teraz trochę już jest na przykład tak, to Panie tu potwierdzą, produkując rozmaite działania w ramach projektów dotacyjnych, że jest taki niepokój, czy my zdążymy zebrać grupę właśnie do realizacji jakiegoś działania, a ja jestem o tyle spokojny, że ja wiem, że ci ludzie do nas wrócą, że oni też czekają na to, żeby móc, a oni tylko zadają pytanie, czy tym razem będzie Kamila Barczyk, Katarzyna Herma,

bo wiedzą, że to są takie nasze teatralne przyjaźnie z osobami, które chętnie tu wracają i chętnie zostawiają w nich swoje umiejętności, swoją wiedzę i warsztat.

Radna Barbara Konieczna

Z wielką przyjemnością słuchaliśmy wszystkich Pana Dyrektora. Tak naprawdę w pigułce Pan opowiedział o każdym jednym wydarzeniu, które zostało przez Państwa i cały Zespół Teatru przygotowane dla nas. Przepiękna oferta. Myślę, że jako miasto Tychy absolutnie nie możemy się wstydzić, bo jesteśmy wysoko, jeżeli chodzi o wszystkie wydarzenia kulturalne związane z teatrem, jak również zaproponowana przez Państwa oferta. Przepięknie wykorzystany czas remontu, nie tylko na scenie w Andromedzie, ale również i na wyjazdach, i przy okazji jeszcze dodatkowe wpływy do Teatru Małego, także dziękujemy serdecznie. Większość byłam na tych wydarzeniach, które Pan tutaj Dyrektor przedstawił i za każdym razem wychodząc z teatru zastanawiałam się, czy mnie Pan jeszcze zaskoczy. Także bardzo dziękuję. Gratuluję całemu zespołowi.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Już za niespełna trzy tygodnie nowa dawka zupełnie wyjątkowych wydarzeń.

Radny Maciej Błada

Ja chciałbym zabrać głos jako młodsze pokolenie, ponieważ coraz więcej młodych ludzi dzieli się wrażeniami z wizyt w teatrze, co niezwykle cieszy. Lekcje teatralne to jest skarb według mnie, dlatego że pokazują, że teatr jest tak interdyscyplinarny, ponieważ to nie jest tylko wiedza o teatrze, ale nauka języka polskiego, nauka historii czy literatury, nauka muzyki, nauka tolerancji. To jest bardzo ważne. Natomiast uważam też, że możliwość odtwarzania na YouTube jest fenomenalną szansą na to, że każdy w ramach swoich możliwości czasowych może zapoznać się, a co za tym idzie zachęcić do przyjscia tutaj.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

No tak, to właśnie jest też tak, że już na przykład takie osoby związane z tą naszą działalnością jeszcze jakiś czas temu pytały tylko, czy takie forum teatralne będzie do odtworzenia potem, bo teraz nie możemy obejrzeć, ale potem bardzo chętnie, a teraz już nie pytają, bo już wiedzą, a to też jest taka niesamowita dokumentacja. To powiem Państwu zupełnie jako anegdotę sprzed kilku lat. Państwo pamiętacie, że między innymi było tutaj na scenie przedstawienie wyreżyserowane przez Pana Andrzeja Strzeleckiego, Edukacja Rity z Piotrem Fronczewskim. I wtedy też, to był początek mojej kadencji, ja wprowadziłem taki rytm spotkań z reżyserami tych spektakli, który przygotowywał do pokazu. I właśnie Andrzej Strzelecki przyjechał, tam w sali na górze odbyło się takie spotkanie, a ponieważ ta sala jest nieduża, to ono też było nagrane i ono jest na YouTube Teatru. Nikt z nas nie wiedział, a parę miesięcy później całą Polskę obiegła wiadomość, że Andrzej Strzelecki jest śmiertelnie chory. A parę miesięcy później zmarł. A był on rektorem Akademii Teatralnej w Warszawie m.in. I zadzwoniła do mnie Pani Ania Sroka-Hryn, Pani Dziekan, która stwierdziła, że ona musi uczcić pamięć swojego profesora i mówi: wie Pan, Panie Dyrektorze, znalazłam u was na YouTube spotkanie. My myśleliśmy, że on będzie zawsze. Nikt go nie nagrywał. On opowiadał o Łapickim, o Łomnickim, o Wielkich, o Holoubku, ale tego nie było. I nagle wy macie taki skarb u siebie, czy wy nam to udostępnicie? Więc z jednej strony oczywiście jest to na radość, że my mamy, nie wiem, również taką rozmowę z Jerzym Trelą, z wieloma innymi wybitnymi. Z drugiej strony Państwo jako radni tego miasta możecie czuć satysfakcję, ponieważ akurat rozmowa z Andrzejem Strzeleckim odbyła się na tle ścianki z napisem Tychy dobre miejsce. Więc w tym filmie Akademii Teatralnej w Warszawie jest lokowany produkt miasta Tychy.

Radna Barbara Konieczna

Wspomniał Pan Dyrektor o świetnym aktorze Treli. Bardzo dawno temu, kiedy prowadziłam działalność kulturalną, rozmawialiśmy na temat Teatru Małego i na temat aktorów. Był taki z jego strony pomysł, że gdyby Tychy to było bardzo dawno temu, 30 lat może, że gdyby Tychy ewentualnie zaproponowali młodym aktorom z Krakowa, którzy są mieszkani, to nasz teatr miałby swoją scenę, czyli stół aktorów. Czy Pan Dyrektor myśli w przyszłości, żeby stworzyć właśnie aktorów w taką scenę? To jest jakby jedno pytanie, a druga sprawa, bo poruszył też Pan sprawę, Galerii Obok, która jakby jest integralną częścią również Teatru Małego. Przepiękna również działalność i tutaj dla Pana Wojtka Łuki również chylę czoła, bo rzeczywiście podniósł poziom w porównaniu do tego co było przy poprzedniej Pani Dyrektor. Nie będę wspominać już tych czasów. Natomiast mówiliśmy kiedyś na komisji o ewentualnej takiej galerii amatorskiej. Czy myślimy dalej, czy ona będzie?

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Pan kurator zechciał to określić sformułowaniem galerii obok i to funkcjonuje już w takim myśleniu naszym. Natomiast bardzo dla nas, pomimo tego wszystkiego, co starałem się Państwu zaprezentować, jednak trudny był ten czas funkcjonowania bez sceny i ci z Państwa, którzy mieli taką możliwość i zaglądali do Andromedy, widzieli, że tak naprawdę ta tak zwana arteteka stała się czymś w rodzaju open space'u, gdzie były biura nas wszystkich i po prostu nie mieliśmy też przestrzeni dla tego rodzaju działania. Druga kwestia jest też taka, o której ja na razie trochę mówię Państwu tylko o blaskach, jeszcze nie ma trochę pola do tego, żeby mówić o cieniach, nie wiem czy dzisiaj będzie, ale taka duża bolączka naszej instytucji jako tej, która zaczyna produkować, to jest brak przestrzeni na scenografię. I być może Państwo też znajdujecie czasem takie sytuacje, gdzie nasi pracownicy techniczni bardzo starają się to tak wkomponować w przestrzeń Andromedy, jak na przykład na tym żółtym języku, żeby to nie wyglądało jak graciarnia, ale bardzo często tam są po prostu elementy scenografii, bo my nie mamy gdzie jej schować, bo też Andromeda, kiedy była budowana, nie była budowana z myślą o tym, że będzie sceną kameralną. Więc ten czas remontu był trudnym dla myślenia o zrealizowaniu tego rodzaju działania, o które Pani pyta w sposób godny. [głos w tle] To jest kwestia, myślę, już początku przyszłego roku, bo to jest kwestia tego, żebyśmy my się tutaj na dobre, że tak powiem, zakotwicyli, jeśli chcecie Państwo za chwilę odbyć jakąś małą wycieczkę po budynku, to jeszcze znajdziecie wielokrotnie gdzieś jakiś karton w rogu i tak dalej, ponieważ my uznaliśmy, że najważniejsze jest, żeby ruszyć z działalnością, a jeszcze.. Ja sam nie czuję się u siebie do końca rozpakowana, to nie chodzi o to, żeby dyrektor miał piękny gabinet, tylko żeby teatr funkcjonował.

Radna Barbara Konieczna

Czyli rozumiem, że w przyszłym roku...

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Taki jest plan. A propos pierwszego pytania, wie Pani, no oczywiście, że to zawsze jest bardzo kuszące, tylko z jednej strony to jest też zawsze kwestia decyzji miasta, ponieważ musiałyby się pojawić etaty. Z drugiej strony ja nie wiem, czy na mnie są potrzebne inne etaty. To znaczy, gdyby było takie pole do tego, żeby się, myślę, że Pani Dyrektor również na pewno nie pogardziłaby dodatkowym zatrudnieniem u siebie w instytucji. To jest bolączka wszystkich instytucji. My też jesteśmy dzisiaj po takim bardzo istotnym dniu, kiedy rozmawialiśmy tutaj o tym, jak zabezpieczyć kadrowo nasze działania. A z drugiej strony jeszcze jest tak, że raczej się odchodzi od budowy zespołów artystycznych w kraju z wielu powodów. I również dlatego, że niekiedy ten, jak to powiedział właśnie Lech Mackiewicz, z kolei wczoraj był u mnie na spotkaniu. Lech Mackiewicz w przyszłym roku ma u nas reżyserować Oskara i Panią Różę. To

znów taki tytuł, który wydaje mi się, że będzie bardzo interesujący dla szkół. On nazwał ten system, który my tutaj realizujemy systemem kontraktowym. I on się sprawdza. To jest oczywiście niekiedy trudne, bo to jest kwestia tego, że musimy trafić w terminy tych aktorów, którzy są gdzie indziej, ale np. Państwo jako widzowie macie o tyle ciekawszą sytuację, że też ta rotacja wykonawców w poszczególnych spektaklach jest dużo większa, prawda? Bo gdybym ja miał taki mikrozespół aktorski, nazwijmy to ośmioosobowy, no to ja bym miał obowiązek tymi aktorami obudować kolejne produkcje, tak, żeby oni wypracowali to swoje pensje aktorskie, prawda? A tak, no ta rotacja jest większa, więc... Tak, i też mamy możliwość wykorzystania potencjału osób, które są tutaj na miejscu.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Gdzie jest lista obecności?

Radna Magdalena Łuka

Ja też chciałam bardzo Panu Dyrektorowi podziękować, bo się czuję takim stałym bywalcem teatru i to w różnych przestrzeniach. Jestem zachwycona tym angażowaniem mieszkańców i chórem na przykład na spektaklu w ramach Logosu po prostu byłam zauroczona tym, że po prostu całe rodziny tam występowały, że to nie były pojedyncze osoby, tylko na przykład ojciec z dziećmi, a reszta rodziny na widowni, to jest po prostu wyjątkowo wartościowe. Sama się dopytuję o Teatr Malutki, bo też już wrósł w całe bogactwo oferty teatru. Uważam, że współpraca z takimi teatrami jak Teatr Stary podnosi w ogóle rangę naszego teatru, który, tak jak mówimy, nie ma swojego zespołu, a jednak pojawiają się tutaj świetne nazwiska. Samo to, że mieliśmy okazję przez jakiś czas oglądać Jana Peszkę z Panią Jankowską-Cieślak w tym spektaklu, czy teraz Dzieje Grzechu, które też są przecież koprodukcją. Uważam, że za wyjątkowo taką pracę wykonaną przez Pana Dyrektora w sposób perfekcyjny, że tak naprawdę przyjeżdżają tutaj do nas aktorzy i z Warszawy, i z Krakowa i czują się tak naprawdę jak u siebie. Bardzo cenię tę działalność słuchowiskową i rozmawialiśmy, że Dzieje Grzechu, to tak naprawdę miałam ochotę zamknąć oczy, bo wydawało mi się, że to jest jakby gotowe słuchowisko też. Tak to odbierałam, ale być może dlatego, że wiem, że tak wiele było nagrań słuchowisk realizowanych właśnie przez Teatr Mały i to, że się pojawimy w Radio Katowice jako partner tego słuchowiska ostatniego to też działa promocyjnie, jeśli chodzi o miasto i patrzę na to w ten sposób, że my gdziekolwiek się nie pojawiamy z naszymi spektaklami, czyli Wyspa mojej siostry w Teatrze Wyspiańskiego, z Dziećmi z Bullerbyn gdzieś w Polsce i to ma wymiar promocyjny, bo mówi się o Teatrze Małym z Tychów. Spektakle z udziałem dzieci fenomenalne i czekam na kolejne, bo uważam, że to może być też wyróżnik naszego teatru w przyszłości, że właśnie tak porządne spektakle z udziałem dzieci są tutaj realizowane. Nie wiem, czy Oskar i Pani Róża, no to będzie akurat dwóch, tak.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Nie, to będzie zawodowa produkcja.

Radna Magdalena Łuka

Zawodowa, ale...

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Będziemy mieli w grudniu też w reżyserii Pani Anny Białoń, która ma ogromną umiejętność pracy z dziecięcym aktorem.

Radna Magdalena Łuka

Królewna Śnieżkę.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Królewna Śnieżkę.

Radna Magdalena Łuka

No właśnie, nie mogę się doczekać.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Ale też myślę, że istotne jest to, że to jest tak, że też jakby jest to zaplecze dla tych dziecięcych aktorów w postaci aktorów zawodowych w Dzieciach z Bullerbyn. To jest Andrzej Warcała, to jest Iwona Lorenc dla której specjalnie są napisane piosenki przez Joanna Piwowar-Antosiewicz. Bardzo dziękuję oczywiście za to wszystko, co Pani mówiła. To jest praca całego zespołu i też to budowanie tych koncepcji nigdy by się nie wydarzyło, gdybym ja nie miał poczucia, że mam obok siebie tak dobry zespół i osoby, które tak tutaj czuwają nad tym wszystkim, co jest do zrobienia. Panie są reprezentantkami tego zespołu, ale on jest znacznie większy. Ale jeszcze tak tylko dodam, że dla mnie z kolei jest jeszcze jedna wartość, taka szczególnie intensywna, że te Dzieci z Bullerbyn i z Lasu Krasnoludków kiedyś przestaną być dziećmi i będą opowiadały, że przeżyły przygodę życia grając w takim spektaklu z Andrzejem Warcąwą.

Radna Magdalena Łuka

A może to będzie ich ścieżka zawodowa?

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Możliwe, ale może to być dokładne odnośnie.

Radna Magdalena Łuka

Bo to też tak się zaczyna, tak? Albo dodatkowa. Ale oczywiście ja doceniam w ogóle zaangażowanie całego zespołu Teatru Małego. Uważam, że to jest po prostu fenomenalne, że mając w mieście teatr, który nie ma zespołu, tak dużo się dzieje i takich wartościowych rzeczy. I to jest po prostu wyjątkowe. I oczywiście chyba znam cały zespół i naprawdę cenię Was wszystkich bardzo.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Dziękuję bardzo, ale jednak pozwolę się nie zgodzić. Ten teatr ma zespół, tylko w nim nie ma aktorów.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Musi mieć zespół, bo jak mówisz, że znasz cały zespół, a wcześniej mówiłeś, że nie ma zespołu, to nie ma spójności.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

No, a nie teraz sobie żartujemy. Dziękuję Państwu. Bardzo mi miło, dziękuję.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ale mamy też dużo takich lokalnych naszych grup teatralnych, grup artystycznych. No i oczywiście bardzo się też cieszę, że członkowie tych grup występują tutaj, na tej scenie. Jak

Pan Dyrektor już wspominał, jest i Alina Bahara, i Krzysiu Kulbicki, i Marcin Stachoń, Piotrek Kumor. Ich również tutaj widzimy, prawda, w Państwa spektaklach. Więc to jest też bardzo cenne.

Radna Magdalena Łuka

Nie, no to sięganie do zasobów różnych, tak. I tak jak rozmawialiśmy o Wyspie mojej siostry.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

No tak, tam z kolei jest Michał Sosna, tak.

Radna Magdalena Łuka

Tam jest Michał Sosna. I zachwyceni właśnie aktorzy z ośrodka, z którego występują, że mogą grać z prawdziwymi artystami i mówią, a to jest nasz artysta, Michał Sosna. I to jest też po prostu piękne, że potrafimy jakby sięgać po różne grupy i seniorów, bo w chórze widziałam też osoby naprawdę już takie powiem starsze ode mnie, więc seniorskie. To jest świetne.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

To nie trudno.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

To znaczy, że nie trudno być starszym (niewyraźnie).

Radna Magdalena Łuka

Tak, dziękuję bardzo Panie Dyrektorze.

Wiele głosów

Myślałem, że coś pokręciłem. - Dobrze powiedziałaś, bo ja jestem młodszy. - Tak, to też jest bardzo ważne.

Radna Magdalena Łuka

Tak, to jest super. I tu chylę czoła, bo akurat z Panią Olą nie miałam okazji się poznać, ale to też wszystko razem się dzieje.

Aleksandra Sus Teatr Mały w Tychach

[niezrozumiałe] Zlew merytoryczny, praca nad koncepcją całą i później ewentualnie finansowanie i jak już się dostanie to właśnie od każdego rodziny.

Radna Magdalena Łuka

I jeszcze rozliczenie tego. I to jest sztuka też nie lada dla teatru. [głos w tle]

Radny Michał Kasperczyk

Mimo wszystko jest to imponująca kwota, którą zdobywa teatr na produkcje własne, bo to jest to, że to też daje rozwój dla teatru.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Gdyby tych środków zewnętrznych nie było, też wiele produkcji po prostu nie miałoby miejsca.

Radny Michał Kasperczyk

Więc to jest też ważne, że sami dbacie o to, bo tak naprawdę nie musicie, ale jednak jest taka potrzeba, no i widać ten potencjał. To jest coś co cieszy.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Panie Dyrektorze, czy jeszcze jakaś mała wycieczka po hali? ja myślę, że ten moment. Przejdziemy się i wrócimy tutaj Państwo wtedy do końca. Tak, my dokończymy komisję. [głosy w tle] No dobrze, no to możemy dokończyć tutaj, a później to obejście będzie jakby poza już nagraniem. No tak. Jeszcze bym prosił o wypełnienie listy obecności. Dobrze proszę Państwa, to ten punkt 4 uznajemy w tej chwili za zamknięty. Jeszcze raz bardzo dziękuję, ale jeszcze się nie żegnamy. Punkt 5 sprawy bieżące i wolne wnioski. Czy ktoś z Państwa chce zabrać głos?

Radna Barbara Konieczna

Panie Przewodniczący, ja przepraszam, bo Pan Dyrektor odchodzi, a wolnych wniosków... Wychodzi. No właśnie w wolnych wnioskach [niezrozumiałe].

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Oczywiście, ja już Pani dyrektor gratulowałem na scenie.

Radna Barbara Konieczna

Słuchajcie Państwo, wiemy, że przygotowania do takiego festiwalu, które trwają osiem dni, przygotowania są roczne, a czasami i większe. A rozliczenia, tak jak mówimy, [niezrozumiałe]. Także pięknie przygotowany będzie festiwal. Wszystko będzie perfekcyjnie [głosy w tle][brawa] Dziękujemy.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Co prawda Śląska Jesień, którą realizuje jest wielka. Symbolicznie dziękujemy, gratulujemy, prosimy o więcej.

Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Tychach Małgorzata Król

Bardzo dziękujemy, że chcieliście... Mam nadzieję, że festiwal udany i że za dwa lata połączymy siły jako jednostki, bo tutaj będzie potrzebne wsparcie.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Ja bardzo dobrze znam ten festiwal proszę Pani, jak to jest naprawdę.

Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Tychach Małgorzata Król

I galerii, bo rzeczywiście czterdzieści lat festiwalu i dwadzieścia lat śląskiej jesieni kulturowej, a ta edycja potwierdza, że... Nie mówię tego w kontekście organizacji tylko tego, że rzeczywiście festiwal ma swoją markę na świecie i pomimo tego, że my w Tychach może nie jesteśmy tego świadomi, że to jednak naprawdę, to byśmy byli dumni, że to jest naprawdę największy festiwal literowy w Polsce i nie w Warszawie, nie w Wrocławiu, nie w Krakowie, tylko właśnie w Tychach i że ten Tychy i ten festiwal wybrzmiewa międzynarodowo i w tym środowisku gitarzystów jest naprawdę znany. Dziękujemy.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję bardzo. [głosy w tle]. Zanim jesteśmy w komplecie, to może byśmy jakieś takie zdjęcie pamiątkowe zrobili. Możemy poprosić.

Dyrektor Teatru Małego w Tychach Paweł Drzewiecki

Ale to może przed tą wycieczką.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze Szanowni Państwo w takim razie ten punkt 5. Sprawy bieżące, wolne wnioski.

Radna Magdalena Łuka

Wniosek się pisze.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Wniosek widzę jakiś.

Radny Łukasz Drob

Ja tylko w kwestii takiej odnośnie ponowienia tego wniosku, żeby ta odpowiedź była uzupełniona tą, którą prosiliśmy wcześniej, żeby to na kolejną komisję zostało uzupełnione.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

To znaczy, żebyśmy mieli świadomość, chodzi o odpowiedź na wniosek komisji zdaje się przed dwóch miesięcy o wymianę nawierzchni, tak, na boisku sportowej. [głos w tle] Jeżeli Państwo prosicie o rozszerzenie tej odpowiedzi, no to musimy to przegłosować, bo to nie wiem, jak mam się zwrócić inaczej. [głos w tle].

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Pan naczelnik wiedział, co ma odpowiedzieć.

Radny Łukasz Drob

Znaczy wniosek był taki samej treści jak poprzednio, więc tutaj.. Tak, znaczy po prostu w formie uzupełnienia odpowiedzi.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy uzupełnienie odpowiedzi, bo tam była odpowiedź, tak? To znaczy o co mamy rozszerzyć?

Radny Łukasz Drob

Tam nie było w ogóle informacji odnośnie tego. Jakie działania będą podjęte, ponieważ te działania, które były wpisane, one w ogóle nie odpowiada na wniosek, ponieważ ani nie ma...

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy był wniosek o wymianę nawierzchni i odpowiedź była, z tego co pamiętam, bo tego nie mam przed sobą, ale z tego co pamiętam, że jest to analizowane również pod tym kątem, że boisko z wieloprofilowego stanie się najprawdopodobniej jednoprofilowe, monoprofilowe. [głosy w tle]

Radna Magdalena Łuka

Bo tam jest napisane w odpowiedzi, że zaplecze będzie przy boisku piłkarskim, prawda. Tam jest odpowiedź, że zaplecze będzie...

Radny Łukasz Drob

Znaczy odnośnie odpowiedzi na tą moją, na mój wniosek, na wniosek komisji wcześniejszy, no to jest, nie ma informacji odnośnie tego, czy w ogóle będzie to w jakiś sposób zabezpieczone i tak dalej, tylko będzie, zacytuję może 'Wykonana analiza skutków zmiany nawierzchni w kontekście dotyczącej funkcji obiektu', ale o to nikt nie prosił, żeby ktoś takie coś zrobił.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy no nie mam tego wniosku w tej chwili na piśmie, więc no nie wiem. Proszę bardzo.

Radna Barbara Konieczna

Bardzo bym prosiła Państwa o przegłosowanie wniosku. Konkretnie wnioskujemy o ujęcie w budżecie miasta na 2025 na termomodernizację I liceum imieniem Leona Kruczkowskiego. [głosy w tle] Bardzo bym prosiła Pana Przewodniczącego o podanie głosowania.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze. Proszę Państwa, tak jak Państwo słyszeli, wniosek o termomodernizację I LO i o ujęcie w budżecie środków na ten cel w budżecie na rok 2025. Kto jest za? Ktoś jest przeciw? Ktoś się wstrzymał? Jednogłośnie. No dobrze. Dziękuję. To jest jeden wniosek. Panie Radny.

Radny Łukasz Drob

Jeżeli pójdziemy tym tokiem rozumowania, które zostało przedstawione w tej odpowiedzi to chcielibyśmy się zapytać o to kiedy będzie sporządzona ta analiza albo może już jest sporządzona ta analiza, czyli po prostu o przedstawienie tej analizy możemy zawnieioskować. Ponieważ idziemy po prostu zamiast w kwestii tego, że wycenienie, wyceny zmiany nawierzchni i ujęcia tego w budżecie, no to tutaj w jakieś analizy, które są analizami skutków.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy to jest tak, komisja wnioskuje o wykonanie jakichś zadań na [głosy w tle]. Nie mamy słów na to, jaka jest odpowiedź. Taka jest właśnie odpowiedź. Być może ten wniosek nie spotkał się z aprobatą albo jest właśnie analizowany, czy jego zasadność jest tutaj wykazana. Więc w związku z tym ja nie jestem w stanie ingerować w odpowiedzi, której udziela prezydent albo podlegli mu pracownicy. Jeżeli jest jakiś wniosek, to przegłosujemy. Jeżeli go nie ma, no to ja niestety nie jestem w stanie tego zmienić.

Radny Łukasz Drob

No bo okej, znaczy w takim razie możemy złożyć wniosek o przedstawienie informacji na temat analizy skutków zmian nawierzchni w kontekście dotychczasowej funkcji obiektów.

Radna Magdalena Łuka

A może trzeba poczekać po prostu aż zrobią analizę i jak nie zrobią to... [głosy w tle].

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ja mam jeszcze inny pomysł. Dzisiaj mamy 20, 30 października. Do 15 listopada musimy zobaczyć projekt budżetu, więc myślę, że się dużo wyjaśni w tym temacie czy to jest w projekcie, czy tego nie ma. Chyba coś będziemy więcej wiedzieć już za dwa tygodnie z hakiem. Dobrze proszę Państwa jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, w takim razie ja zamykam posiedzenie, w związku z wyczerpaniem porządku obrad. Bardzo Państwu dziękuję. Dziękuję

jeszcze raz naszym dzisiejszym gospodarzom. Dziękuję Panu Dyrektorowi, dziękuję Pani Dominice Porwid, Pani Aleksandrze Sus, życzę kolejnych sukcesów w pozyskiwaniu, rozliczaniu środków w kolejnych produkcjach artystycznych i rozumiem, że dziękuję Państwu, zamykamy tę część oficjalną i idziemy jeszcze obejście.